

## Podróż totalna, czyli 'Itaka' Kawafisa, Vangelisa i Connery'ego

Autor tekstu: Jacek Hajduk

**C**o raz to odżywając, co raz to ukazując się w innym świetle, motyw Odysei - jak żaden chyba inny — trwa zakorzeniony w tradycji i w świadomości ludzi Zachodu, w naszej tradycji. Każda kolejna epoka, każde kolejne pokolenie, każdy niemal ważny dla historii literatury twórca przynosi nam nowe interpretacje tułaczki Odysa, nowe na nią (na jej sens i cel) spojrzenie.

### Od Sokratesa do Ulissesa

Wśród twórców nawiązujących tylko w XX wieku do eposu Homera wymienić można: Jamesa Joyce'a, Eywinda Johnsona czy Leopolda Staffa. Oczywiście, wątek podejmowali i podejmują również, a może przede wszystkim, poeci nowogrecy: Kawafis, Seferis, Ritsos.

Jednym z nieśmiertelnych wytworów tej tradycji — kto wie, czy nie najwspanialszym ze wszystkich — jest wiersz Konstandinosa Kawafisa z roku 1911 pt. „Itaka”. Wiersz niemal sto lat później odczytany przez Seana Connery'ego do akompaniamentu elektronicznej muzyki Evangelosa Odysseasa Papathanassiou znanego jako Vangelis.

Słynny Szkot i jego grecki, nie mniej słynny przyjaciel już w roku 2001 pracowali nad wspólnym przedsięwzięciem. Wtedy planowali film o Sokratesie. Z tamtego projektu jak dotąd nic nie wyszło, ale ze współpracy — owszem, już trzy lata później.

### Podróż

Pierwsze dźwięki przywodzą na myśl „Rydwany ognia” czy „Oceanic” z tym, że podkład muzyczny pozbawiony jest tu głosów imitujących nawoływanie syren czy instrumentów perkusyjnych, a jedynie ilustruje. Do brzmień budujących tło, dołącza linia melodyczna. Po kilkudziesięciu sekundach utwór dopełnia się. Sean Connery rozpoczyna recytację. *Gdy wyruszasz w podróż do Itaki,/miej nadzieję, że droga będzie długa,/pełna przygód, pełna doznań. (As you set out for Ithaca,/hope the voyage is a long one.)* Z tymi słowami nabieramy wiatru w żagle i rozpoczynamy podróż; podróż przez Morze Śródziemne i podróż przez życie. Podmiot liryczny zapewnia nas, że nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo, jeśli nie nosimy go we własnych sercach, jeśli nasza *myśl pozostanie wzniosła (thoughts raised high)*. To cenne zapewnienie.

Tak więc nasza sytuacja jest nieporównanie lepsza, niż sytuacja Odyseusza, bo podróż, którą nam przyszło przeżyć, jest raczej przygodą niż wykańczającą, pełną udręk i cierpień tułaczką. Tak przynajmniej być powinno. Nie zagrażą nam Lajstrygoni, nie zagrażą Cyklopi. Posejdon nie pokrzyżuje szyków. *Nie bój się ich. (Stanowcze: do not be afraid of them.)*

### Cel a sens

„Itaka” jest wierszem pięknym, choć uderza w tony raczej pogodne, optymistyczne. Mówię „choć”, bo utwory piękne są zazwyczaj utworami smutnymi. Nie wyklucza to faktu, że podróż nasza ma trwać. W trwaniu tym jednak nie dopatruje się podmiot liryczny owej wyczerpującej przeprawy, jak to miało miejsce w przypadku homerowego bohatera, ale chłonięcia życia we wszystkich jego aspektach, we wszystkich kolorach, barwach i odcieniach, we wszystkich wreszcie zapachach i smakach. *Odwiedź wiele miast egipskich,/by uczyć się i uczyć od tych, którzy wiedzą. (And may you visit many Egyptian cities/to learn and learn again from those who know.)* Więc i o chłonięcie mądrości chodzi? Tak, wiedza stoi tu na równi z uciechami zmysłowymi. I to wszystko, zdaje się mówić podmiot liryczny, niech będzie sensem twojego życia.

*Niech będzie przed tobą wiele letnich poranków (May there be many summer mornings)* — mówi Sean Connery, a Vangelis pokazuje swój kunszt i niezwykle umiejętności budowania epickiego nastroju. Moment ten - moment, w którym *wkroczysz do portów pierwszy raz widzianych (you come into harbors seen for the first time)* — okazuje się najpiękniejszym, najbardziej porywającym momentem całego utworu. Widzimy te porty, wkraczamy do nich, a

czas zatrzymuje się... Zatrzymuje się jakby specjalnie dla nas... Mamy okazję przystanąć teraz przy fenickich straganach, jak zaleca głos (*may you stop at Phoenician trading stations*). A przystajemy po to, by kupować piękne towary (*to buy fine things*) jak perły, korale, bursztyn i heban i zmysłowe perfumy wszelkiego rodzaju (*sensual perfume of every kind*) - tak wiele jak to tylko możliwe. I tym sposobem materia świata materialnego staje się i naszą materią, a my mamy oczywiście nadzieję, że droga będzie długa. (*Hope that your journey is a long one.*)

Po chwili oddechu słyszymy jednak słowa przestrogi: *Zawsze miej przed oczyma Itakę.* (*Keep Ithaca always in your mind.*) Nie jest to groźba, ale raczej dobra rada. Podmiot liryczny zdaje się mówić: miej jakiś cel. Odległy, mglisty, hipotetyczny, ale miej go na swoim horyzoncie. Do czegoś musisz dążyć, czegoś wypatrywać. Sens życia już znasz: chłoń je. A cel? Cel niech będzie bliżej nieokreślony.

## Bogaty starzec

Zachwyca również część końcowa utworu. Kawafis-Connery-podmiot liryczny mówi: *i już jako starzec przybijesz do wyspy,/bogaty we wszystko, co zyskałeś w drodze,/nie oczekując, że Itaka obdarzy cię bogactwem.* (*So that you're old by the time you reach the island,/wealthy with all you have gained on the way,/not expecting Ithaca to make you rich.*) Jakikolwiek komentarz do tych słów wydaje się być zbędnym.

Dalej następuje chyba najciekawszy, bo najciekawiej wyrecytowany wers całego utworu: *Bez niej nie wyruszyłbyś w drogę.* (*Without her you would not have set out.*) Słowa Seana Connery'ego brzmią tu wręcz odkrywczco. Ależ oczywiście! - wołamy. — Racja! — Choć na dobrą sprawę nic w tym odkrywczego nie ma.

W tym też momencie, po raz ostatni podczas naszej wojaży, podrywa się Vangelis. Podrywa się i porywa... Porywa w nieokreślonym kierunku, kiedy Itaka *nie ma już nam nic więcej do dania.* (*She has nothing left to give you now.*) Cóż, dała nam już piękną podróż. (*Ithaca gave you the marvelous journey.*) Czy mogła więcej?

## Wiersz totalny

Szkocka, szorstka i głęboka wymowa Seana Connery'ego z impresyjno-ilustracyjną muzyką Vangelisa tworzy idealną całość, piękną i mądrą interpretację utworu Kawafisa, jedność. Niełatwo wyobrazić sobie, by ktoś kiedyś dokonał czegoś równie wzniosłego, hipnotyzującego i zwyczajnie udanego aranżując jakieś dzieło literackie.

Podróż w „Itace” Konstandinosa Kawafisa jest podróżą totalną, ale i sam wiersz, od roku 2004, jest wierszem totalnym. Rzadkim arcydziełem z pogranicza sztuk. Doskonały literacko, deklamacyjnie i muzycznie porywa pełnią swojej epickiej narracji, przenosi w nadrealistyczny świat podróży-życia. Zachwyca i urzeka.

Zobacz także te strony:

[Droga jako inicjacja](#)

[Kerouac, Frisco i LSD](#)

### **Jacek Hajduk**

Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ukończył Filologię Klasyczną i Studium Pedagogiczne.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 30-07-2007 Ostatnia zmiana: 30-07-2007)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5486) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5486>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)